

Prenumerata.

We Lwowie:

Miesięcz 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł. 70 ct.)
Półr. 10 k. 80 h. (5 zł. 40 ct.)
Za przesyłanie do domu
40 h. (20 ct.) miesięcznie.

Na prowincji:

Mies. 2 k. 70 h. (1 zł. 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)

Za granicą:

Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.),
na prowincji 10 h. (5 ct.),
na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7 1/2 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)

Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h. (30 ct.)

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice jeden wiersz i korona (50 ct.)

Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie:

Dziś: Herkulana.
Jutro: 4 Koronatów.
Pojutrze: Teodora M.

Grecko-katolickie:

Markyana.
Dymetrya
Nestora M.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA

i EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna
L. 10. Telefonu Nr. 584.

Kalendarz myśliwski.

Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, guszcze, koguty, kuropatwy, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.

Wschód słońca o 7 g. 3 m.
Zachód słońca o 4 g. 25 m.
Barometr. 767. Pogoda.

Zapowiedź reformy wyborczej w Austrii.

W urzędowym komunikacie, ogłoszonym w „Wiener Abendpost“, który onegdaj w telegramach powtórzyliśmy, zapowiada rząd wyraźnie bliższe już urzeczywistnienie postulatu powszechnego, równego prawa wyborczego.

Pisma wiedeńskie w komentarzach do tego komunikatu wyjaśniają, że zaraz po zwołaniu Rady państwa w końcu bieżącego miesiąca bar. Gautsch złoży deklarację zasadniczą co do zmiany stanowiska rządu w sprawie reformy wyborczej i że wkrótce rządowy projekt reformy wyborczej pojawi się w Izbie poselskiej.

Ten sam zatem bar. Gautsch, którego niedawno obwiniano i podejrzewano o zwalczanie programu Fejervarego a mianowicie projektu reformy wyborczej na Węgrzech w duchu powszechnego równouprawnienia, ten sam bar. Gautsch, który przed kilkoma tygodniami w wiedeńskim parlamencie jedynie za pewnym rozszerzeniem prawa wyborczego się oświadczał, dziś wstępuje w ślady Fejervarego i uznaje już konieczność przekształcenia podstaw parlamentaryzmu przez powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo głosowania.

Ważne momenty przytacza szef gabinetu na usprawiedliwienie zmiany frontu. Gdy Rosja jest u progu konstytucyjnego odrodzenia, gdy car zgadza się na powszechne równouprawnienie polityczne, rząd austriacki byłby nieprzezwyciężony, gdyby nie dążył do natychmiastowego dorównania w postępie sąsiedniemu mocarstwu. Wspominaliśmy już, że jak dotychczas system despotyczny w państwie rosyjskim tamował rozwój konstytucyjnych swobód w innych państwach Europy i był podporą wszelkiej reakcji, tak z chwilą, gdy ten system runął, przewrót, dokonany w Rosji, wywoła bezwzględnie doniosłe zmiany w innych państwach w kierunku wolnościowym a Austria przedewszystkiem musi się zastosować do tej nagłej zmiany sytuacji.

Także i ogłoszenie programu Fejervarego na Węgrzech zmusza gabinet austriacki do przyspieszenia kroku w reformach politycznych. Jeśli bowiem król węgierski uznaje, że na Węgrzech powszechne, równe głosowanie jest nieodzownie wskazane, jeśli podpisał motywa tej innowacji, oparte na wywodzie polityczno-społecznym, to byłoby wprost niezrozumiałe, gdyby cesarz austriacki inaczej się zapatrywał na warunki rozwoju ludów Przedlitawii. Z drugiej strony dopiero wprowadzenie analogicznego projektu reformy wyborczej do Izby poselskiej w Wiedniu przekona naród węgierski, że poza obietnicami bar. Fejervarego nie kryje się żaden podstęp i że program bar. Fejervarego od powiada w zupełności poglądom króla.

Być może, że wola samego monarchy wpłynęła decydująco na bar. Gautscha. Cesarz austriacki nie chce zapewne być mniej szczerym w naderżaniach konstytucyjnych dla szerokich mas ludowych, niż car rosyjski.

A dalej przewidujący konsekwencje zdarzeń historycznych mąż stanu musi się z tem liczyć, że te manifestacje ludowe za powszechnym głosowaniem w Austrii to dopiero mały początek olbrzymiego ruchu, który się wkrótce musi obudzić, gdy powszechne głosowanie w państwie rosyjskim przyjdzie do skutku. Żadna potęga nie zdoła wstrzymać tej burzy, która zatrzęsłaby może daleko bardziej podstawami państwa, niż dotychczasowe waśnie narodowe, gdyby lud w Austrii poczuł się wyjątkowo pokrzywdzonym w przyrodzo-

nych prawach, podczas gdy ościenne państwa nie odmówiły klasie robotniczej udziału w rządach i w gospodarce państwowej.

Jednakże rząd austriacki powiada, że przy wprowadzeniu w Przedlitawii powszechnego, równego prawa wyborczego, „nie chodzi o zastosowanie jakiejś prostej formuły“ i że należy przy tem uwzględnić rozliczne stosunki. To zastrzeżenie, dość zagadkowe, budzi obawy, aby zasady powszechnego, równego głosowania nie wypaczono dodatkowymi zastrzeżeniami. Niemcy będą chcieli zatrzymać dotychczasowy „stan posiadania“, nadmiar mandatów, a przez to supremację w parlamencie i w rządzie. Klasy uprzywilejowane dołożą zapewne starań, aby ograniczyć liczbę wyborców, czy to przez cenzus inteligencji, jak na Węgrzech, czy przez inne dodatkowe przepisy. Podział okręgów wyborczych i zabezpieczenie praw mniejszości narodowych w poszczególnych okręgach nastęrczy pewne realne trudności.

Dopóki więc nie zobaczymy projektu bar. Gautscha, wstrzymać się musimy z ostateczną oceną. Dziś tylko tyle powiedzieć możemy, że rząd wstępuje na drogę, którą od szeregu lat uważaliśmy za jedyne wyjście z chaosu austriackiego. Rałunek Austrii leży tylko w powszechnym, równym, bezpośrednim prawie wyborczym.

Sejm galicyjski.

(46 posiedzenie II. sesji VIII. periodu).

Na początku wczorajszego posiedzenia udzielono urlopu p. Pawlikowskiemu do końca sesji, a p. Kaz. ks. Lubomirskiemu na kilka dni.

Nowe wnioski o dodatek drożyzniany dla nauczycieli ludowych w Jarosławiu, Podgórzu, Rzeszowie i Wieliczce, zgłosili pp. Jahl i Maryewski.

Interpelacje wnieśli: P. Stapiński w sprawie fundacji szkolnej Zubrzyckiego i nadużyć funduszem kuracyjnym w Szczawnicy, p. Krempa w sprawie nadużyć szkolnych w Bełżu i utworzenia przystanku na przestrzeni Trzebinia Skawce na 28. kilometrze, p. Oleśnicki w sprawie wyborów gminnych w Michałowce pow. borszczowskiego i wydawania metryk w cerkwi filijalnej Bazylianów w Michałowce, p. Szwed o udzielenie rezerwistom zasiłku z funduszu taks wojskowych, pp. Bednarski i ks. Szponder o kreowanie sądu obwodowego w Nowym Targu, p. Potoczek w sprawie zbyt częstych zmian ksiązek szkolnych.

Z porządku dziennego odesłano wniosek p. Tomaszewskiego o dodatek drożyzniany dla nauczycielstwa w Samborze, do komisji budżetowej.

Dyskusja szkolna.

W dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji szkolnej o stanie szkół ludowych i seminarjów nauczycielskich w r. 1903/4 zabrał głos ks. Bohaczewski. Wskazywał on na nędzne położenie nauczycielstwa, niedostateczną płacę, radząc, aby nie dawać subwencji dla teatrów, Tow. Szkół ludowej(!) i na restaurację Wawelu(!) a obrócić te pieniądze na podwyższenie płac, dalej narzekał, że nauczyciele mają za wiele opieki nad sobą rozmaitych władz, że niewygodnych szkaniaje się przenoszeniem ze „względów służbowych“. W dalszym ciągu udowadniał mowca, że Rusini są pokrzywdzeni w szkolnictwie ludowym. Mowa trwała blisko trzy godziny, niektórzy posłowie podchodzili do mowcy, podszeptowali mu, aby koń-

czył, przerzucali kartki, a p. ks. Pastor, który po raz pierwszy wczoraj zjawił się w izbie, kilkakrotnie głośno przerywał mowcy i wogóle kręcił się ustawicznie.

Ks. Bohaczewski mówił do godz. 2. popołudniem zabrał głos p. Brunicki, omawiając głównie rolniczą stronę szkolnictwa a głównie kursy rolnicze, oraz niewłaściwe w wielu wypadkach wykonywanie przymusu szkolnego.

Na tem posiedzenie odroczone do godziny 8. wieczorem.

Interpelacja.

Na wczorajszym posiedzeniu wniósł Franciszek Krempa i tow. interpelację do rządu w sprawie nadużyć ze strony starostwa w Strzyżowie. Mianowicie we wsi Kozłówku, powiatu strzyżowskiego, mieszka stale akademik p. Leon Fuk, który obok studjów podjął się z własnej chęci pracy około oświaty ludu.

Praca ta nie podobała się panu staroście w Strzyżowie, który wszelkich używał sposobów, aby p. Fuka pozbyć się z Kozłówka i z powiatu strzyżowskiego. Najpierw więc używał starosta swego wpływu, aby p. Fukowi nikt mieszkania nie wynajmował, a właściciel domu, w którym p. Fuk mieszkał, aby mu najem bezwzględnie wypowiedział. Gdy mimo tego p. Fuk pozostał w Kozłówku, starał się pan starosta zmusić go głodem do opuszczenia gminy i powiatu, zakazując tamtejszym mieszkańcom dostarczenia mu żywności, a pan inspektor szkolny pod groźbą kar dyscyplinarnych nakazał wszystkim nauczycielom powiatu strzyżowskiego natychmiastowe zerwanie z p. Fukiem stosunków towarzyskich.

Gdy zaaplikowana przez pana starostę recepta głodowa nie odniosła skutku i gdy tenże, ku swojemu zdziwieniu przekonał się, iż ludność, mimo zakazu dostarcza środków żywności p. Fukowi—usiłował pan starosta nakłonić p. Fuka, aby „dobrowolnie“ tamtejszy powiat opuścić.

P. Fuk namowy p. starosty nie posłuchał i do niej się nie zastosował, wobec czego p. starosta wydał nakaz aresztowania go. Po akademika do Kozłówka przysłał p. starosta aż trzech żandarmów, którzy pod bagnętami przeprowadzili p. Fuka możliwie najdłuższą drogą, przez Kalembinę, Wiśniową, Cieszyńską i Pułanki do Frysztaku, gdzie umieszczono go w więzieniu pod zarzutem zbrodni podburzania ludności przeciw „istniejącemu porządkowi“.

Sąd po przesłuchaniu p. Fuka natychmiast z więzienia go uwolnił i wszelkie dochodzenia przeciw niemu, dla braku istoty jakiegokolwiek czynu karygodnego, zostały zastanowione.

Po powrocie p. Fuka do Kozłówka i zamieszkania jego w domu p. Kazimierza Sieczkowskiego—otrzymała Zwierzchność gminna w Kozłówku następujący mandat ze starostwa w Strzyżowie, który dosłownie przytaczamy:

„L. 22542/6. Strzyżów 14. października 1905. Do Zwierzchności gminnej w Kozłówku. Wedle doniesienia żandarmierji trzyma Kazimierz Sieczkowski sługę Leona Fuka od 20. września b. r. bez książki służbowej. Wzywam Zwierzchność gminną, aby Kazimierza Sieczkowskiego za przekroczenie § 35. regulaminu dla sług surowo ukarała i o wykonaniu niniejszego rozporządzenia doniosła mi do 22. bm. Ck. Starosta Żeleski“.

Całe postępowanie przedstawiciela władzy rządowej od początku do końca w tej sprawie jest sponiewieraniem postanowień ustawy zasadniczej, gwarantującej obywatelom państwa wolność osobistą!

Podobne wypadki były możliwe z tamtej strony słupów granicznych, ale to należy już, zdaje się, do przeszłości. Od chwili nadania w Rosji praw konstytucyjnych, ustanie tam samowola czynowników, u nas

KRONIKA.

We Lwowie.

— **Goście węglerscy we Lwowie.** Wczoraj do południa bawiący tu studenci węgierscy w otoczeniu członków komitetu lwowskiego zwiedzali osobliwości Lwowa, a mianowicie zakład im. Ossolińskich, muzeum Lubomirskich i gmach uniwersytetu. Tutaj przemówił po węgiersku do prorektora dr. Puzyry dr. Armand Melha, lekarz, a poseł Ernő Kovacs przetłumaczył to na polskie. Odpowiedział dr. Puzyryna, wyrażając radość z przybycia gości w mury uniwersyteckie. Następnie udali się goście do gmachu sejmowego. Z galerji oglądali salę sejmową, która w tej chwili liczyła zaledwie około 40 posłów, a następnie w kuloarach spotkali się z prezydentem m. p. Michalskim, do którego przemówił dr. Melha. Zapewnił on w imieniu gości węgierskich o szczerej, serdecznej wdzięczności za doznane we Lwowie przyjęcie, pod którego wpływem odjadą do ojczyzny z miłym uczuciem i postanowieniem chętniej pracy dla dobra Polaków. Życzył dalej, aby polska stolica, Lwów, stała się jeszcze większą, a zakończył życzeniem, aby prezydent doczekał wolnej Polski.

Odpowiedział na to p. Michalski, dziękując za odwiedzenie miasta. Przeprosił zarazem gości za niewygody, jakich może doznali w mieście, i usprawiedliwił się, że miasto nie brało oficjalnego udziału w przyjęciu dlatego przedewszystkiem, że nie zawiadomiono prezydium o przybyciu, a powtórnie uważało prezydium przyjazd młodzieży za prywatną wizytę. W ostatniej chwili dowiedziało się o charakterze przyjazdu gości i nie było już czasu na odpowiednie zarządzenia. Gdyby jednakże goście węgierscy mieli zamiar w przyszłości do nas zawitać, prosił prezydent o zawiadomienie prezydium, a miasto z całą otwartością po staropolsku gości przyjmie. Poseł Kovacs przetłumaczył słowa prezydenta swoim rodakom, a ci wnieśli okrzyki, „Eljen“, „niech żyje wolna Polska“. Później przeprowadził p. Michalski gości do sali „Unji Lubelskiej“ i portretowej. Z gmachu sejmowego udali się goście do panoramy racławickiej, którą szczerze się zachwycali. Po południu odbył się obiad w salach Strzelnicy.

— **Dwa odczyty.** W sobotę o g. 7. wieczorem odbyły się w wielkiej sali ratuszowej dwa odczyty, mianowicie: jeden p. Izy Moszczeńskiej, a drugi p. Andrzeja Niemojewskiego. P. Moszczeńska mó-

tylko, w kraju, pomimo blisko 40 letniego okresu istnienia konstytucji — samowola urzędnicza jest jedynie obowiązującym prawem!

Z tym porządkiem rzeczy w istocie trudno się zgodzić i nad obaleniem jego musi pracować ludność, dbająca o utrzymanie tych praw, które są wykładnikiem zdobyczy cywilizacyjnych.

W tej pracy powinna ludność mieć za sobą usilne poparcie ze strony najwyższej władzy rządowej w kraju, jeżeli anarchja nie ma zająć w przyszłości miejsca należycie ułożonych stosunków krajowych.

Najłatwiej zwichnąć może równowagę pomiędzy oświeconą i cywilizowaną ludnością, a władzą rządową — przedstawiciel tej władzy mniej oświecony zwłaszcza pod względem swoich obowiązków, pomiędzy którymi pierwsze miejsce zajmuje poszanowanie dla prawa.

Z tych przyczyn zapytujemy rząd, czyli zechce p. staroście w Strzyżowie wytłumaczyć, że bezpodstawne ograniczenie osobistej wolności obywatela państwa, jako zbrodnia gwałtu publicznego i nadużycie władzy podlega sankcji kodeksu karnego, czy zechce temuż p. staroście kategorycznie zakazać używania niskich środków, celem zniewolenia niedogodnych mu obywateli do przesiedlenia się do innych miejscowości i powiatów, czy zechce p. starostę pouczyć, że jego urzędowaniem bezwzględnie poszanowanie prawa, a nie animozja i samowola kierować powinny; czy zechce p. inspektorowi szkolnemu zakazać wydawania zarządzeń nauczycielom strzyżowskiego powiatu, dotyczących ich stosunków prywatnych i towarzyskich a zniewolić tegoż p. inspektora do wyrobienia zaległości i gorliwego zajęcia się sprawami szkolnictwa i wreszcie: co uczynić zamierza dla wynagrodzenia moralnej krzywdy, wyrządzonej p. Leonowi Fukowi.

W sprawie reformy wyborczej.

Na sobotnim posiedzeniu komisji administracyjnej toczyła się dalej dyskusja o reformie wyborczej. Rozprawę zasadniczą zajął imieniem klubu demokratycznego poseł Loewenstein, którego wywodom przysłuchiwali się członkowie komisji i licznie zebrani posłowie, nie należący do komisji.

P. Loewenstein wykazywał, że ordynacja wyborcza nieodzownie wymaga reformy, że rozszerzenie prawa wyborczego na warstwy ludności, pozabawione dotąd tego uprawnienia, jest zarówno postulatem sprawiedliwości, jak i mądrej polityki narodowej, a wprost koniecznością, skoro się chce utrzymać tezę solidarności Sejmu z reprezentacją

kraju w parlamencie wiedeńskim. Wykazywał, że wyłączny cenzus podatkowy jest wogóle zupełnie chybiony, niesprawiedliwy i zacofany, a system przyjęty w galicyjskiej ordynacji do wprost śmiesznych doprowadza wyników.

Wskazując na to, że warstwy robotnicze przy każdej sposobności zaznaczają swój charakter narodowy, jakkolwiek należą do organizacji socjalno-demokratycznej, zalecił nie poddawać tego patriotyzmu narodowego w wątpliwość, ale dopuścić lud robotniczy do wspólnej pracy publicznej, przez co uczucia narodowe się jeszcze pogłębia, a przeciwieństwa się zlagodzą. Wobec prądu czasu radzi prawicy przyznać prawa publiczne tym, którzy się słusznie ich domagają, a koncesja taka leży nawet w dobrze zrozumianym interesie, bo „bis dat, qui cito dat“. Dwa razy tyle dać musi, kto zapóźno daje.

Uzasadniony potrzebę powiększenia ilości mandatów z kurji miast i izb handlowych, zwrócił się mowca przeciwko projektowi przyznawania mandatów zastępcom szczególnych zawodów, nazywając to atomizacją społeczeństwa, która by do ciasnoty terytorjalnej dodała jeszcze ciasnotę zawodową, zamiast pożądanym przedstawicielom szerszym poglądem na całość spraw społecznych i narodowych. Ostatecznie apelował mowca do większości, aby skorzystała jeszcze z ostatniej chwili, w której z wolnej woli, bez pozoru obcych wpływów, może przyznać ludowi robotniczemu prawo należne każdemu świadomemu swego bytu obywatelowi, prawo wspólnego radzenia o wspólnym losie.

Na wywody posła Loewensteina odpowiadali po kolei wszyscy reprezentanci prawicy w komisji administracyjnej, a to pp. Wodzicki, Czaykowski, Tarnowski, Paszkowski i Garapich. Jakkolwiek oddawali słowa najwyższego uznania krasomówczym zaletom wywodów p. Loewensteina, starali się osłabić siłę jego argumentacji, ale ostatecznie uznała cała komisja jednomyślnie potrzebę reformy ordynacji wyborczej w kierunku rozszerzenia czynnego i biernego prawa wyboru.

Poseł Górski w swym przemówieniu wyraźnie zaznaczył, że nieodzownem jest jeszcze w tej sesji sprawę chociaż zasadniczo definitywnie załatwić, uwaga tem ważniejsza, że właśnie p. Górskiego wybrano referentem.

Ludwik Stasiak.

9)

Orle skrzydła.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Ja wiem, że dołożę finansowo do tej wystawy. Ale pal diabli. Jeśli idzie o sztukę i kulturę, nic u mnie nie znaczą poważne finansowe straty. Podczas wystawy wiosennej będzie pisać o niej „Jutrznia poranna“ i „Piorun warszawski“ codziennie. Już znam nawet osnowę artykułów...

— Panie dyrektorze...

— Na wiosenną wystawę wezmę pański obraz. Jeśli idzie o całokształt młodej polskiej sztuki, pan tam być musisz, panie Zonnensztajn. Pański wielki prawdziwy talent...

— Daj pan czterdzieści rubli — mówił artysta głosem złamanym, w którym brzmiała już skarga i smutek, nawet... prośba.

— Masz pan trzydzieści pięć.

Prot Ciemiężycza dobył portfelu...

— Niechże będzie — zaszeptał cicho Zonnensztajn.

— Daję — mówił nerwowo dyrektor — płacę.

— Rublami panu służyć, guldenami, markami, frankami?

— Luidorami, pezetami, milrajzami, piastrami, byleby prędzej.

— Markami zatem...

— Proszę.

— Dziesięć, dwadzieścia, sześćdziesiąt — oto siedemdziesiąt trzy marki, czyli rubli trzydzieści pięć.

— Do widzenia się z panem.

Ciemiężycza mówił z ciepłym serdecznością:

— Do widzenia w lepszych czasach i w lepszej naszej doli. Wierz pan w nią. Piękny pański talent i moja płomienna dla sztuki miłość...

Zonnensztajn ostatnich słów nie słyszał. Był już na schodach. Na parterze stanął, zamyślił się, jakby coś w myśli liczył. Zaśmiał się.

— Przebaczyłbym mu to, że mię okropnie na obrazie oszukał, tego mu jednak nie przebaczę, że mię orznął na zmianie rubli. Boć według dzisiejszego kursu rubel stoi 2 10...

III.

Wszedł Zonnensztajn do domu, z gospodynią rozmawiał, stróżkę gdzieś wysłał, wyszedł znowu, Oździca, towarzyszącego mu po rozmaitych ulicach włóczył.

— Mój drogi, przebac mi, nim do mej pracowni pójdziemy, muszę jeszcze jeden załatwić interes.

— Mam przecie czas.

— Zatem chodź na Teatinerstrasse.

Wstąpił Zonnensztajn do sklepu, nad którym był napis: *Griechische Weine*, wnet wyszedł, z kieszeni jego paltota wystawały dwie barwną bibułą owinięte butelki.

— Wino kupowałeś?

— Gdzietam wino!

— Dwie butelki widzę.

— W jednej olej makowy, w drugiej terpentyna.

— Co? Terpentynę kupowałeś w winnym sklepie?

— Chodź do mnie, chodź.

Na Schwanthalerstrasse zajmował Zonnensztajn dwa pokoje, w pierwszym był salon, którego umeblowanie składało się ze stołu i trzech krzeseł. Te trzy krzesła razem wzięte miały siedm nóg. Dalej była sypialnia i pracownia. Gdy jednak artyści do

salonu weszli, było tam ustawione już czwarte krzesło, mające pełne cztery nogi. Stół był nakryty białym obrusem, na stole zaś...

— Co to wszystko znaczy? — pyta się Oździc.

— Siadaj i jedz.

— Nie pojmuje...

— Siadajże i jedz, bo rosół wyiębnie.

— Obiad wydajesz.

— Sądziś, że nigdy nie jadam obiadów?

— Obraz miałeś mi pokazać...

— Ale jedźże do trzysiu diabłów!

Oździc ma dziwną minę, nadrabia nią, udaje człowieka, któremu zastawiony obiad sprawia kłopotanie. Wstydzi się chwilę, poczem dwaj głodni, bardzo głodni ludzie jeść poczęli.

— Starostłwiańska u ciebie gościnność.

— Starożydowska, chciałeś powiedzieć.

— Gęś pieczona! Skądżeś ty gęś wziął?

— Skądżeby wziął? Juźci nie z Künstlerhauzu, bo tam są wprowadzić podłe obrazy, gęsi jednak na lekarstwo niema. Jedz.

Gdy Zonnensztajn podał na pusty już zmieciony stół czerwony turecki ser — rzekł Oździc:

— Pokażże mi twój obraz.

— Przecież już ciemno.

— Zobaczę jednak przy świecy.

— Jutro zobaczysz.

— Bardzo jestem ciekawy na każde nowe artystyczne zjawisko.

Gospodarz spojrzął na przyjaciela, w jego oczach gorycz jakaś, jakby przykrość sprawiło człowiekowi, który cały dzień głodnym był, że mu wspomniano o synonimie głodu, o obrazie. Dobrze mu było, że ustąpiła zmora głodu, że zamarła myśl...

(C. d. n.)

„MERKUR“

poleca znakomite francuskie **KONIAKI**
ul. Kilińskiego obok Kawiarni wiedeńskiej.

wiła „O trzech typach narodowości polskiej“, wytworzonych w czasach porobiorczych w trzech wrogich nam, zaburzonych państwach. Najbardziej wynarodowionym z uczuć i myśli polskiej jest typ wielkopolski, wykształcony w szkole nawskróś pruskiej, nie uznającej języka polskiego—typ nie troszczący się prawie zupełnie o naukę pozaszkolną, a tem samem coraz gorzej władający mową polską.

Obrazem strasznej nędzy umysłowej i duchowej w tej dzielnicy Polski — jest prasa, która zwróciła uwagę tylko w jednym kierunku, t. j. kto ziemię sprzedaje i kto kupuje. O literaturze pięknej, o prądach, nurtujących duszę polską — w Wielkopolsce głucho. Niemniej boleśnie przedstawia się i Galicja, zwłaszcza w życiu publicznym i politycznym. Względna wolność, jaką uzyskali w tej części Polski, zadowolili zupełnie Galicjan i tem też należy tłumaczyć tę płytkość i ospałość, z jaką tu najważniejsze sprawy się traktuje. Natomiast piękny, bohaterki typ wytworzył się w zabrze rosyjskim, gdzie lud w ustawicznej walce z carem, może nie tyle świadomością, ile uczuciem kierowany — dziś stał się przykładem dla nas i żywą nauką, jak się walczy o należne prawa.

Odczyt p. Moszczeńskiej nagrodzono długotrwałymi oklaskami — poczem przemówił p. Niemojewski na temat: „Z obozu Pankracego“. Słowa prelegenta — przerywane częstymi oklaskami — pełne zapału i głębokich wskazań, będących treścią obecnego Polaka - rewolucjonisty, wywarły na słuchaczach niezatarte, wzniosłe wrażenie. Sala i obie galerje były wypełnione po brzegi.

— Odczyt A. Niemojewskiego p. t. „Potrzeba i warunki wychowania politycznego młodzieży polskiej“ odbył się staraniem Tow. „Bratniej pomocy“ słuchaczy politechniki w poniedziałek 6. bm.

— Z towarzystwa przyrodników im. Kopernika. Dziś odbędzie się o godz. 6 wieczorem w sali instytutu chemicznego uniwersytetu (ulica Długosza) posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: Prof. dr. J. Siemiradzki: O stratygrafii utworów paleozoicznych galic. Podola (z demonst. okazów). Prof. dr. E. Romer: a) O t. z. trójkąntowych głazach narzutowych; b) O temperaturze źródeł i potoków na Świdowcu.

— Budowę drugiej linii telefonicznej na przetrzeni Lwów-Kraków-Wiedeń zatwierdziło już ministerstwo. Budowa ukończoną zostanie do 1. maja.

— Wiece maszynistów kolejowych odbył się wczoraj we Lwowie. Wzięło w nim udział 59 delegatów z Galicji. Obradowano nad sprawą awansu, dochodów niestałych i organizacji.

— Reorganizacja kolejowa. Do „Czasu“ donoszą, że zamierzona jest reorganizacja ustroju kolejowego w Galicji w ten sposób, aby we Lwowie powstała krajowa dyrekcja, a dotychczasowe dyrekcje w Krakowie i Stanisławowie otrzymałyby rozszerzenie jeszcze swego zakresu działania, ale nie wcześniej, jak po upaństwowieniu kolei Północnej.

— Nagły skon. Majster szewski Jan Puzderkiewicz zmarł wczoraj skutkiem udaru sercowego w mieszkaniu swoim przy ul. Spadzistej.

— Ze stowarzyszeń.

Z towarzystwa politechnicznego. Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się jutro o g. 7 wieczór w I. szkole realnej przy ul. Kamiennej, sala fizyki na II. piętrze. Na porządku dziennym: Wykład inżyniera p. Jana Krudysza „O komasacji gruntów“.

Na prowincji.

Wiece pocztowych urzędników. Jak nam piszą z Kołomyi — odbył się tam w niedzielę 5. b. m. w sali posiedzeń rady gminnej przy współudziale licznie zgromadzonych urzędników wszystkich dykasterij z następującym programem: 1) 35-letnia służba, 2) obecne położenie urzędników pocztowych wywołane złymi stosunkami awansowymi, 3) pragmatyka służbowa. Odnośne referaty opracowane nadzwyczaj umiejętnie i rzeczowo przez pp. Grecana, Herbsta i Salza, przedstawiające wierny obraz materialnej i moralnej nędzy urzędniczej w ogólności, przyjęte zostały przez słuchaczy burzliwymi oklaskami, a dotyczące rezolucje do rządu, parlamentu i do centralnego związku

towarzystw urzędników państwowych jednogłośnie uchwalono. Z zaproszonych posłów nie jawił się żaden, natomiast pp. Moysa, dr. Seinfeld i Witosławski wytlumaczyli listownie swoją nieobecność, życząc powodzenia słusznej sprawie i wyrażając sympatię podjętej akcji. Delegat Tow. wzajemnej pomocy urzędników kancelaryjnych p. Wójtowicz zaznaczył potrzebę łączności i wspólnej akcji wszystkich urzędników państwowych. Zakończono wiec odczytaniem telegramów nadeszłych ze wszystkich większych miast całej Austrii, w których równocześnie także wiece się odbywały. Przebieg zgromadzenia miał nastrój bardzo poważny i pozostawił po sobie głębokie wrażenie. Zaprawdę czas najwyższy, aby przestano robić oszczędności na tej kategorii urzędników, która swoją niezamordowaną pracą dla społeczeństwa najmniej na to zasługuje.

Wycieczka włościan do Lwowa. Ze Stryja donoszą, że tamtejsze Koło T. S. L. organizuje wycieczkę włościan okolicznych do Lwowa na odsłonięcie pomnika Bartosza Głowackiego. Do komitetu, organizującego tę wycieczkę, weszli pp. Bielczyk, Kaniowski, Klisiewicz, Kmytówna, Metzger i Tralka.

Uczelnia dla biednych. Na wniosek prof. B. Błażka—jak donosi „Przegląd stryjski“—uchwalilo stryjskie Koło T. S. L. założyć uczelnie dla biednych uczniów szkół średnich i wydziałowych, pod nadzorem nauczycieli gimn. i wydz. Dla urzeczywistnienia tej uchwały wybrano komitet, w skład którego wchodzi pp. Błażek, Bielczyk, Gruchała i Kaniowski.

Budowa pawilonu dla chorych wenerycznych w Stryju. Wydział powiatowy stryjski uznał, że zachodzi konieczna potrzeba wybudowania przy szpitalu powszechnym w Stryju pawilonu dla chorych wenerycznych, tudzież przyrzekł wyjednać u Rady pow. stosowną subwencję z funduszu powiatowych w miarę możliwości. Ostatnia decyzja co do wysokości tej subwencji zapadnie po przedłożeniu kosztorysu budowy.

Kręctwo. „Gazeta Samborska“ donosi: Rozprawa główna przed sądem w Samborze przeciw p. Juljuszowi Chmielowskiemu b. rządcy dóbr Biskowice, o zbrodni uwiedzenia, wyznaczona na 2. bm., nie odbyła się, albowiem na skutek wniesionego podania o delegację innego sądu została odwołana aż do rozstrzygnięcia wyższego sądu.

W Rzeszowie zawiązało się towarzystwo Muzeum przemysłowego. Celem tego Towarzystwa jest popieranie rozwoju produkcji przemysłowej, zwłaszcza rękodzielniczej w mieście Rzeszowie i tegoż okręgu w kierunku technicznym i artystycznym. Na cele towarzystwa wynajęto obszerny lokal w gmachu Sokoła, w którym urządzi się nieustająca wystawę wyrobów przemysłu krajowego. WYROBY przyjmuje się na skład komisowy. Wystawcy nie opłacają żadnej opłaty, oprócz prowizji od sprzedanych przedmiotów. Dnia 19. bm. otwartą będzie w lokalu Towarzystwa wystawa prac terminatorów.

W Stanisławowie odbył się wiec urzędników pocztowych, na którym wykazano potrzebę eraryzowania wielu urzędów pocztowych w Galicji. Poseł Stwiertnia zaznaczył, że rękojmą powodzenia spraw poruszonych jest nieustanne upominanie się o nie.

Z dzielnice zakordonowych.

Z Iwangrodu donoszą, że pociąg ciężarowy z węglem, który tam jechał pod osłoną wojska, został przez robotników kolejowych wyrzucony z szyn, przyczem uszkodziło tor kilkanaście wozów, spadających z niego.

Osobiste.

Zmarli. Seweryn Pieniężny, wydawca i redaktor „Gazety Olsztyńskiej“ zmarł w czwartek wieczorem, przeżywszy 42 lata życia. Był gorliwym bojownikiem sprawy polskiej na Warmji. Dopóki mu sił starczyło, wszędzie bronił praw ludu polskiego, czy to po wiecach, czy w towarzystwach, lub też prywatnych domach, wszędzie budził poczucie narodowe wśród Warmiaków. Zyskał też zaufanie i ulubiony został przez cały lud polski warmiński, który go ogólnie swym „kochanym redaktorem“ nazywał. To też pa mięć po nim zostanie niezatartą wśród ludu polskiego

na Warmji, dla którego zmarły poświęcał cały swój czas i zdrowie.

Złożone w naszej Administracji:

Dla studenta sieroty na płaszcz: M. B. 1. kor.

(Doniesienia prywatne).

Wiadomość, jakoby został mianowany po Wnym dr. Steczkowskim, dyrektorem galic. Kasy oszczędności, jest mylną. Względem objęcia przezemnie tej posady toczą się rokowania, które dotąd ukończone nie zostały. Upraszam więc uprzejmie o łaskawe sprostowanie powyższej wiadomości i kreślę się z głębokim szacunkiem dr. Kwiatkowski. We Lwowie 5. listopada 1905.



Duma każdej gospodyni jest dobra kawa.

Kathreiner
Kneippowska kawa słodowa

nie powinna w żadnym domu przy przetwarzaniu kawy zabraknąć.

Żądać tylko oryginalne paczki z naswiakiem
KATHEINER.

Proszę raz kupić, aby się przekonać o dobroci najnowszego gatunku

„KAWY NONA“.
Tylko dla amatorów poleca handel Bodnara.

Po nadaniu konstytucji w Rosji.

(Telegramy „Kurjera Lwowskiego“).

Na ziemiach polskich.

Warszawa. Kilku agitatorów, którzy chcieli wywołać zaburzenia antyżydowskie, zabito.

Warszawa. Słychać, że na urząd telegraficzny w Radomiu rzucono bombę.

Kijów. Dyrektor Banku państw. Afanatiew telegrafował do Petersburga, iż wskutek biernego zachowania się wojska, nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za bank państwowy.

Generał Mawrin wieździć kazał w czwartym dniu rozruchów żydowskich 190 zbirów, poczem pładrowanie zmniejszyło się znacznie. Władze wojskowe zwalają winę rozruchów antyżydowskich na policję, a ta znowu obwinia wojsko. Nie ulega wątpliwości, że policja i wojsko popierały rozruchy.

WĘGIEL KAMIENNY

Koks, Brykiety,
Antracyt
na najlepszej jakości

poleca

PIERWSZA GALICYJSKA
Spółka importu węgla kamiennego
we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 25.

Papiery listowe i koperty

wyrobu
jedynej w kraju
fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie

Proszę przekonać się, że wyroby Niemojowskiego nie ustępują wyrobom obcym. Prawdziwe tylko.

są wszędzie do nabycia

Kijów. W czasie rozruchów i pogromu żydowskiego zabito miljonera i największego właściciela cukrowni Aleksandra Brodzkiego i jego syna. Dom zaś jego bratanka Lwa Brodzkiego doszczętnie zrabowano. W rozruchach poległ także znany przemysłowiec Zajcow.

Kijów. W mieście panuje już spokój. Furami zwożą na policję mnóstwo przedmiotów, zrabowanych u żydów. Telegram o amnestji nie zrobił tu wielkiego wrażenia. Tramwaj elektryczny znowu kursuje. Pociągi przychodzą już z rozmaitych stron a nawet z Moskwy.

Berlin. Do „Local Anzeigera“ donoszą z Warszawy: Na dwóch zgromadzeniach socjalno-demokratycznych powzięto szereg skrajnie rewolucyjnych uchwał. Nadto oświadczono się za dalszym ciągiem strajku jeneralnego. Urzędnicy magistratu rozpoczęli strajk, ponieważ domagają się polskiego języka w urzędowaniu. Personal teatru i opery strajkuje. Również artyści mają się do strajku przyłączyć.

Londyn. Donoszą tu z Kijowa: Tłum zawładnął miastem; przeciągając grupami ulicami, zatrzymują napastnicy przechodniów, aby stwierdzić, czy napadnięty jest żydem, czy chrześcijaninem. Żydów zabijają. Kobiety zmusza tłum do zdejmowania sukien na ulicach, aby przekonać się, czy mają na szyji krzyż. Chrześcijańscy mieszkańcy, broniąc się przed motłochem, znaczą swe domy znakiem krzyża.

W caracie.

Petersburg. Rostow nad Donem stoi w płomieniach.

Petersburg. Hr. Witte przyjął onegdaj trzech członków centralnego komitetu strajkowego i prezydenta kongresu delegatów kolejarzy. Witte upoważnił ich do zawiadomienia wszystkich komitetów strajkowych kolejarzy, że żądania ich zostały przez rząd przyjęte. W sobotę odbyło się zgromadzenie kolejarzy w sprawie zakończenia strajku. Poczta zaczęła znowu wydawać abonantom gazety.

Petersburg. Eskadra wojenna, stojąca na kotwicy w Rewlu, odplynęła do Helsingforsu.

Petersburg. Wiadomości z prowincji brzmią spokojniej. W Rostowie nad Donem, gdzie wskutek rozruchów ludność poniosła milionowe szkody, komunikację kolejową przywrócono. W Rydze odbyła się wielka manifestacja przy udziale 150.000 osób. Z 34 trybun wygłoszono mowy w 7 językach i wyłuszczone zapatrywanie na ukaz konstytucyjny. Wojsko witano okrzykiem: „Niech żyje armja!“ — W Noworosyjsku komunikację kolejową również przywrócono.

Petersburg. Rabunki w Mikołajewsku trwały przez cały dzień sobotni. Napad na żydów wykonany został tak nagle, że żydzi nie mieli czasu ratować się. Kilkuset mężczyzn i kobiet schroniło się w synagodze. Rzucono do synagogi kilka bomb, w końcu cała synagoga stanęła w płomieniach. Ci z żydów, którzy nie padli ofiarą płomieni, lecz starali się uciec, zostali w barbarzyński sposób wymordowani.

Petersburg. Minister spraw wewnętrznych Bułgyn podał się do dymisji.

Petersburg. Wczoraj o g. 4. rano wypuszczono więźniów politycznych, których amnestja uwzględniła. Wielu z nich przesiedziało już po 3 lata w więzieniu śledczym. Oprócz tego zostało 23 procesów politycznych zastanowionych. Generał gubernator Trepow jest obecnie osobistością najbardziej nienawidzoną. Jego usunięcia żąda bez przerwy robotniczy komitet rewolucyjny, który zmusił też pisma tutejsze do wydrukowania swego programu rewolucyjnego. Program ten umieszczony został we wszystkich dziennikach, z wyjątkiem wychodzących w języku niemieckim: „Herolda“ i „St. Petersburg Zeitung“.

Petersburg. Kierownictwo ministerjum spraw wewnętrznych powierzono czasowo dotychczasowemu pomocnikowi ministrowi spraw wewnętrznych Durnowowi. Rada miejska w sobotę przez cały dzień wydawała zarządzenia celem uniknięcia rozlewu krwi podczas zapowiedzianego na niedzielę pogrzebu ofiar rozruchów. Rada zwróciła się do Wittego, który pozwolił na manifestację, ale oświadczył, że zarządzenia wojskowe nie leżą w zakresie jego władzy. Następnie uchwaliła rada wydać odezwę do ludności, oraz wysłać deputację do Trepowa z oświadczeniem, że celem uniknięcia rozlewu krwi należy pozwolić na manife-

stację i cofnąć wojsko z ulic. Trepow odpowiedział, że uwzględni te życzenia.

Petersburg. Donoszą z Wiatki, że uczestnicy manifestacji reakcyjnej zaatakowali osoby z inteligencji, przyczem wielu zabito i zraniono. Z Rygi donoszą, że starowiercy, którzy urządzili manifestację, starli się z grupą żydów, przyczem 10 osób zabito, a 15 zraniono.

Petersburg. Ukaz carski donosi o przyjęciu dymisji ministra spraw wewnętrznych Bułgyna.

Petersburg. Nadeszły następujące wiadomości o zaburzeniach w ciągu soboty: W okręgu Ozurgeti (gub. kutajska) przyszło do krwawych starć wojska z ludnością. W miejscowości Gadiacz gub. czernigowskiej trwają już drugi dzień ekscesy antyżydowskie. W Odessie komendant artylerji kazał strzelać do tych domów, z których padną strzały. Dwie miejscowości gub. chersońskiej Golę i Oliopol, podpalono.

Helsingfors. Po rokowaniach z partją konstytucyjną partja robotnicza wydała ultimatum z zawiadomieniem, że obiera rząd prowizoryczny, w którym chce partji konstytucyjnej dać dwa miejsca. Partja konstytucyjna odmówiła udziału w tym rządzie.

Petersburg. Komunikat rządowy dopatruje się powodu rozruchów w rozgoryczeniu jednej części ludności przeciw drugiej, mianowicie z powodu manifestu z 30. października. Jedynym środkiem przeciw rozruchom jest to, aby wszyscy przejęci byli przekonaniem, że reformy będą bezwarunkowo przeprowadzone i żadne usiłowania przeciwne temu nie przeszkodzą. Komunikat zaleca umiarkowanie i apeluje do lojalnych obywateli, na których liczy przy uspokojeniu kraju. Rząd pragnie wprowadzenia reform i przytem chce oprzeć się na spokojnej większości ludności, której przyszły rozwój Rosji na zasadzie wolności obywatelskiej i integralność terytorjalna Rosji są drogą. Szczególnie liczy rząd na poparcie prasy, która powinna zrozumieć, że w obecnej sytuacji koniecznym jest zjednoczenie sił duchowych całej Rosji.

Petersburg. W Iwanowie Wozniesieńsku odbyły się wczoraj rozruchy antyżydowskie. Kilka domów i sklepów zrabowano, kilka osób zraniono i zabito. (W Iwanowie W., mieście fabrycznym, mieszka bardzo mało żydów. Przep. red.)

Moskwa. W sobotę tysiące mężczyzn i kobiet przeciągały ulicami. Niektóre grupy miały flagi narodowe, inne czerwony sztandar. Śpiewano marsyljanke. Wiele kobiet miało suknie ubrane czerwonymi wstęgami. Pochód wracając z sąsiedztwa więzienia, przybył na plac Teatralny, gdzie przez kilka godzin czekał na zezwolenie odbycia zgromadzenia ludowego w carskim teatrze. W rezultacie nie zezwolono na wiec w teatrze.

Moskwa. Kilka studentów, ściganych przez reakcjonistów, schroniło się do szkoły inżynierskiej i stamtąd poczęli strzelać do swych prześladowców. Na to odpowiedzieli ci ostatni rzucaniem kamieniami na szkołę. Przybyło wojsko i otoczyło budynek.

Moskwa. Coraz bardziej upominają się o usunięcie kozaków z miasta. Duma uchwaliła w pobliżu centrum miasta wynająć inne ubikacje na koszary a dotychczasowe koszary oddać za zezwoleniem ministra wojny na zebrania ludowe. Dalej uchwaliła Duma podporządkowanie policji pod zarząd władz gminnych, zniesienie policji politycznej i sądowe ściganie metropolity za jego podburzające kazania. Na kolej rjażańsko-uralskiej ruch kolejowy znowu przerwany z powodu strajku na stacji Kaszira.

Moskwa. Wszystkie restauracje i gospody zamknięte z powodu strajku personalu.

Odessa. Siedmnastu spokojnych obywateli zamordowała „czarna sotnia“, strzelając z okien. Na przedmieściu zdemolowano 300 domów i sklepów, należących do chrześcijan i żydów.

Odessa. Rzucono na tutejszy urząd telegraficzny bombę. Dwunastu urzędników zabitych, wielu rannych.

Ryga. Z Dynaborga przybyło tu wielu żydów, opowiadających straszne rzeczy o odbytej tam rzezi żydów.

Ryga. Na wiecu uchwalono dalsze trwanie strajku generalnego i utworzenie gwardji narodowej. Pozamykano apteki.

Libawa. Ruch portowy ustał zupełnie.

Tornea. W piątek wieczorem odbyło się tu burzliwe zgromadzenie, na którym uchwalono utworzyć gwardję narodową i zakupić broń.

Kłajpeda. W sobotę rano przybyły tu dwie rosyjskie łodzie torpedowe; jedna z nich nabrała popołudniu węgla i zostaje tu do dzisiaj, druga wczoraj popołudniu ze 160 workami pocztowymi odplynęła do Petersburga.

Tyflis. Wczoraj urządzili zarówno rewolucjonisci jak partja reakcyjna manifestacje w Władykaukazie. Przyszło do starcia, z obu stron strzelano. 4 osoby zabite, kilkanaście zraniono.

Tyflis. Uczestników patriotycznej manifestacji, przeciągających z portretem cara ulicami m. Baku, opadło 20 uzbrojonych w karabiny marynarzy floty kaspijskiej, atoli wojsko, asystujące manifestacji, rozbroiło marynarzy. Domy Ormian, z których strzelano do uczestników manifestacji, ostrzeżliwano z dział.

Tyflis. Grupa reakcjonistów z obrazem cara przeciągała przez miasto. Gdy dano do nich kilka strzałów i rzucono bombę, wojsko odpowiedziało salwą, od której padło 10 osób a 30 zostało zranionych. Podczas tego dwie osoby, które niosły kosz z bombami zostały zabite skutkiem eksplozji bomb. Zapanowała wielka panika.

Helsingfors. Na podstawie podpisanego onegdaj manifestu carskiego zniesione zostały: manifest lutowy, ustawa wojskowa z r. 1901, rozporządzenie zmieniające statut senatu oraz rozszerzające kompetencje jen. gubernatora, instrukcje dla jen. gubernatora i jego towarzyszy, postanowienia o wydalaniu ze służby urzędników, wreszcie rozporządzenia o uregulowaniu funkcji żandarmerji i o ograniczeniu prawa zgromadzeń. Senat uproszony został do poczynienia propozycji o nowej ordynacji wyborczej na zasadzie powszechnego, równego prawa głosowania jako też propozycji w sprawie wypracowania konstytucji, która upoważniała reprezentację ludu do kontrolowania działalności władz.

Baku. Gdy konserwatywni robotnicy rosyjscy i mahometańscy z sztandarami narodowymi i obrazem cara urządzili manifestację, Ormianie strzelali do nich z okien i rzucali bomby. Robotnicy podpalili dom jednego z Ormian, pożar rozszerzył się na 20 innych domów; eksplodowało w nich 15 bomb i wiele skrzyń z nabojami. Wykryto też wiele karabinów. Manifestanci zrabowali cztery sklepy. Przy tych zajściach około 20 osób zginęło lub zostało zranionych. Poczyniono zarządzenia dla ochrony gmachów urzędowych, konsulatów i banków.

Kronsztad. Majtkowie, żołnierze i robotnicy zrabowali wczoraj kilka domów publicznych. Wyślane dla uśmierzenia rozruchów wojsko dało kilka strzałów i zamknięto wiele ulic.

Helsingfors. Senat otrzymał polecenie ogłosić natychmiastowe zniesienie cenzury i wypracować ustawę o wolności prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń. Ustawy te mają być wypracowane aż do zebrania się sejmu.

Bukareszt. Rodziny przybyłe z Jass, opowiadają straszne rzeczy o tem, co się dzieje w Kiszyniewle. Tłumy chłopów, na których czele kroczą przebrani za chłopów agenci policyjni, niszczą wszystko wokół. Kolej znajduje się w ich ręku, nikt uciec nie może. Sklepy i domy zniszczone. Miasto w płomieniach. Dwie ulice: Puszkina i Aleksandrowska zrównane z ziemią. Żydów rzucono w płonące domy, gdzie wśród strasznych męczarni ginęli.

Kopenhaga. Ministerstwo spraw zagranicznych oznajmia, że według telegramu jeneralnego konsula duńskiego w Helsingforsie, oddział wojska rosyjskiego znajduje się w tem mieście, a eskadra rosyjska przybyła do portu. Połączenie z Finlandją przez Sztokholm jest niepewne. Wczoraj odplynęło kilka okrętów do Abo. Do Helsingforsu okręty nie mogą odplywać. Sytuacja jest znacznie spokojniejsza. Strajk jednak trwa w całej rozciągłości. Pomiedzy stronnictwami panuje niezgoda.

Bruksela. „Etoile Belge“ dowiaduje się od pewnego wyższego urzędnika w Antwerpij, że przybył tam z Chili parowiec niemiecki „Undine“ z sześcioma pacjentami chorymi na dżumę i jednym nieboszczykiem.

Zadajcie wszędzie czernidła na buty Kilińskiego.

Berlin. Nadchodzące tu wiadomości nie pozostawiają już wcale wątpliwości, że ostatnie niepokoje i rzezie w większej części wywołane zostały przez agentów prowokacyjnych i policję. Pospółstwo podjudzano przeciw wszystkim warstwom społecznym. Reakcyjne żywioły spodziewały się, że w ten sposób zastraszą ruch rewolucyjny, lecz nie ulega kwestji, iż biurokracja, która uczyniła tę rozpaczliwą próbę systemu Trepowa, sama sobie grób wykopała. Stwierdzono, że wszędzie policja i wojsko zachowały się nietylko biernie, ale wogóle nawet łączyły się z bandami i czynnie je popierały.

Berlin. Wiadomości nadeszłe z Finlandji do Petersburga, potwierdzają, że Finlandja faktycznie ogłosiła się jako republika i ustanowiła rząd republikański. Sobotnie wieczorne dzienniki petersburskie piszą, że rząd stoi wobec ewentualności albo zawieszenia w Finlandji stanu oblężenia, albo zrodzenia się na oderwanie tego kraju od Rosji. Naturalnie tylko zawieszenie stanu wojennego uważają dzienniki te za możliwe, gdyż odpadnięcie Finlandji stanowiłoby niebezpieczną zapowiedź na przyszłość.

Berlin. Według doniesień z Warszawy, urzędnicy zarządu miejskiego postanowili używać polskiego języka jako urzędowego. Urzędnicy wszystkich biur administracji miasta przyłączyli się do strajku.

Londyn. Donoszą tu, że na Kaukazie panują stosunki, które trudno opisać. Wojsko z powodu górzystego terenu i przerwanej komunikacji kolejowej nie może być należycie rozdzielone po tych miejscowościach, gdzie wybuchają rozruchy. Rewolucjoniści zatrzymują pociągi, a liczni napastnicy rabują, co się da.

Londyn. Z Odessy donoszą, że masakr żydów trwał do godziny 10-tej wieczorem. Tłum plądrował domy żydowskie. Żydzi bronili się rewolwerami, ale idące za tłumem wojsko, wpadało do tych domów, z których padały strzały i wszystkich mordowało. Tłum był uzbrojony w haki, sztaby żelazne i rewolwery. Do „Central News” donoszą, że zabito znów więcej, niż 400 żydów. Pewien generał zapytany, dlaczego tłum tak sroży się nad żydami, odpowiedział, że żydzi obrazili patriotyczne uczucia Rosji, gdyż za nadto hałaśliwie cieszyli się z konstytucji.

Londyn. Z Odessy donoszą, że wraca tam po części spokój. Ofiary dni ostatnich obliczają na 15.000, w tem co najmniej 1.100 zmarłych.

Paryż. Z mieszkających tutaj emigrantów rosyjskich, którzy tu pouciekali, mała tylko liczba zamierza wrócić do Rosji na skutek manifestu o amnestji. Większość emigrantów nie dowierza caratowi i czekać chce, zanim Duma państwowa złoży pierwsze próby swej władzy. Z rosyjskich tajnych agentów policyjnych, którzy bawią tu stale dla szpiegowania rosyjskiej kolonii rewolucyjnej, żaden jeszcze nie wyjechał.

Paryż. W Bouloque, Brest i Lorient odbyły się zgromadzenia robotników arsenatów, na których oświadczone się za strajkiem powszechnym.

Paryż. Z Londynu telegrafują, że w czasie rozruchów w Libawie przyszło do walki między piechotą a oddziałem kozaków, w której kozacy zostali zupełnie zniesieni.

Haparanda. Żandarmów, którzy usiłowali koło miejscowości Simo zerwać szyny kolejowe, włościanie pojмали i odstawili do Uleaborgu. Onegdaj przyszło w miejscowości Vasa między kozakami a tłumem do starcia. Kozacy zdarli niebiesko białą chorągiew a zatknęli rosyjską. Dwie osoby zabito. Z Tornei donoszą, że w poniedziałek posłowie sejmowi odbędą posiedzenie.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń. Bar. Gautsch był w sobotę na audjencji u cesarza przeszło półtora godziny. Podobno chodziło o reformę wyborczą.

Wiedeń. W niedzielę w południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie senatu akademickiego w celu powzięcia uchwał w sprawie sobotnich demonstracji. W kołach profesorskich potępiają jak najostrzej te wybryki, które powtarzały się w coraz to ostrzejszej formie. Słychać, że będzie wydana

odezwa do studentów, zapowiadająca jak najostrejsze zarządzenia w razie ponowienia się podobnych demonstracji w gmachu uniwersyteckim.

„Wiener Allg. Ztg.” śmiało i otwarcie wytyka studentom niemieckim barbarzyńskość, z jaką wystąpili przeciw swym kolegom słowiańskim.

Wiedeń. Przed uniwersytetem przyszło wczoraj do ponownego starcia między studentami niemieckimi a studentami innych narodowości. Studenci nieniemieccy obsadzili już o g. 9 rano rampę uniwersytecką i postanowili nie dać się wyprzeć przez Niemców. Jeden z nich wygłosił mowę, w której oświadczył, że demonstracja zwraca się tylko przeciw studentom niemieckim, nie zaś przeciw niemieckiemu charakterowi uniwersytetu niemieckiego. Około g. 10 nadeszli studenci niemieccy, przywitani przez studentów nieniemieckich pieśniami narodowymi. Studenci niemieccy mieli na sobie czarno-czerwonozłote kokardy. Chcieli oni przypuścić szturm do rampy, ale policja nie dopuściła do starcia i rozdzieliła Niemców od studentów innych narodowości. O g. 12 demonstracja jeszcze trwała.

Wiedeń. Po g. 12 studenci słowiańscy i niemieccy rozeszli się i na tem demonstracja się zakończyła.

Wiedeń. Wczoraj odbył się tu ogólny wiec urzędników pocztowych. Imieniem ministerstwa handlu przy był radca ministerjalny Wagner i wskazał na to, że kierownik ministerstwa z żywym zajęciem bada życzenia urzędników pocztowych. Uchwalono rezolucję, wyrażającą życzenie zaprowadzenia 25-letniego czasu służby oraz pragmatyki służbowej.

Londyn. Na niedzielę zwołano tu ogromne zgromadzenie socjalno-demokratycznego stronnictwa w celu wyrażenia sympatji robotnikom walczącym w Rosji o wolność.

Genewa. Odbył się tu wiec na cześć zwycięskiej rewolucji w Rosji. Wiec trwał do północy przy udziale około 2500 osób. Wygłoszono mowy w językach rosyjskim, polskim, niemieckim, włoskim i francuskim. Przewódca komitetu rewolucyjnego Rabinowicz, oświadczył, że ręka działająca rewolucji jest w Rosji, a duża w Genewie, gdzie wychodzą wszystkie rewolucyjne gazety. Po ukończeniu wiecu, obecni powstałi z miejsc dla uczczenia męczenników rewolucji rosyjskiej. Uchwalono rezolucję, wyrażającą nadzieję, że Rosjanie nie spoczną, aż osiągną zupełne zwycięstwo. Po wiecu grupa uczestników, złożona z 400 osób, przeciągała ulicami miasta, śpiewając marsyljanke. W kilku punktach miasta wygłoszono mowy.

Sztokholm. Minister stanu Lundenberg zawiadomił redakcję jednego z dzienników, że król powierzył radcy stanu Staafowi utworzenie nowego gabinetu, ponieważ próby Lundenberga, zmierzające do utworzenia gabinetu koalicyjnego, rozbiły się.

Cetynja. Ks. Mykita wydał proklamację zarządzającą wybór deputatów, których powołano na 6. grudnia.

Berlin. Dyrekcja kolei w Bydgoszczy donosi, że towary przeznaczone do rosyjskich stacji na linjach południowo-zachodnich, mogą być przyjmowane, z wyjątkiem Kijowa i Odessy.

Pekin. Potwierdza się wiadomość, że w Lienho zamordowano pięciu amerykańskich misjonarzy.

Arad. Komitet municipalny aradzki na onegdajszym zgromadzeniu instalował nowego nadzupana Belę Vasarhely.

Marsylja. Okręt „Indja” przybył tu z Niebogatowem i trzema oficerami rosyjskimi na pokładzie. Niebogow odjechał stąd przez Frankfurt i Berlin do Petersburga.

O reformę wyborczą.

Wiedeń. Urząd „Wien. Abendp.” pisze: „Izba posłów podczas ostatniej swej sesji zajmowała się prawie wyłącznie sprawą reformy wyborczej, a kto nie ograniczał się do formalnego wyniku głosowania, lecz baczenie śledził tok obrad, mógł odnieść wrażenie, że rozpowszechniony dawniej zasadniczy opór przeciw daleko idącej zmianie podstaw dotychczasowego prawa wyborczego do Rady państwa znacznie osłabł i że usposobienie parlamentu jakoteż większości opinji publicznej bardziej ku tej reformie się skłania.

Rząd nie mógł przeoczyć tych faktów, a im większe są trudności i wątpliwości, na jakie napotyka praktyczne przeprowadzenie postulatu bezpośredniego, powszechnego, równego prawa głosowania w Austrii,

tem raźniej i szczegółowiej rząd musi zająć się pytaniem, pod jakimi warunkami można odpowiedzieć życzeniu reformy wyborczej z uwzględnieniem stopnia rozwoju życia publicznego. Nie można także przeoczyć tego, iż życzenia owe doznały poparcia w Austrii przez wypadki w innych państwach. Nie chodzi tu o zastosowanie prostej formułki, lecz, jeżeli przejście nie ma być połączone ze zbyt wielkim wstrząśnieniem politycznym, trzeba uwzględnić najrozmaitsze punkty wytyczne. Jest to praca wymagająca jaknajspokojniejszej i najdojrzalszej rozważki. Jako dowód tego, dość przytoczyć wielorakość i różnorodność propozycji, które ze względu na praktyczne ukształtowanie szczegółów poczynili nawet bezwarunkowi zwolennicy powszechnego, równego prawa głosowania.

Przy pracy tej przedewszystkiem jedno jest nieodzownem: spokój w życiu publicznym, gdyż podczas namiętnych ruchów ludowych praca ta nie może być skuteczniejsza. Zająście ostatnich tygodni, a zwłaszcza w Wiedniu, czynią koniecznym wskazanie z naciskiem na tę okoliczność, zwrócenie uwagi tych, którzy najgoręcej oświadczaają się za daleko idącą reformą, że los reformy po części leży także w ich ręku.

Uwzględniając życzenie odpowiedniego poparcia sprawy przeobrażenia prawa wyborczego, rząd z drugiej strony jest także zobowiązany nie dozwolnić na zakłócenie porządku publicznego i zapobiedz naruszeniom ustaw, co ostatnimi czasy miało miejsce.

W ruchliwej wrzawie, napełniającej od niejakiego czasu ulice, należy rozróżnić moment polityczny od momentu gwałtów i nielegalności. Ruchowi politycznemu rząd przeszkód stawiać nie będzie, ani w omawianiu sprawy w prasie, ani też na zgromadzeniach. Agitacja polityczna na rzecz idei reformy wyborczej może się rozwijać bez przeszkód, ale nie powinno się nic dziać, co by pociągnęło za sobą niepokoje i zaburzenia. Gwałty, naruszanie porządku publicznego muszą ustać i rząd jest zdecydowany występować wszelkimi środkami przeciw takim wykroczeniom, wyrządzającym szkodę życiu publicznemu i obniżającym powagę państwa. Komu idzie o rozwój polityczny, o rozwinięcie praw konstytucyjnych, o rozszerzenie prawa wyborczego, ten służyć będzie tym celom najlepiej przez użycie całego wpływu swojego w celu zapobiegania zająściami, jakie ostatnimi czasy ku ogólnemu ubolewaniu miały miejsce. Leży w interesie kół ludowych, które pragną reformy wyborczej, by dowiodły swem postępowaniem, że są w każdym kierunku politycznie dojrzałe, a więc także do nowego prawa wyborczego. Parlament, a nie ulica, jest miejscem, w którym decyzja ma zapaść.“

Upaństwowienie Koleji Północnej.

Wiedeń. W sobotę odbyły się w ministerstwie kolejowem rokowania w sprawie upaństwowienia kolei północnej, które w poniedziałek będą dalej prowadzone. Przewodniczył kierownik ministerstwa kolei dr. Vrba.

Przesyłki z Królestwa i Rosji.

Wrocław. Dyrekcja kolei ogłasza: „Z powodu przepełnienia dworca kolej. w Oświęcimie pakunkami, nie należy więcej przyjmować przesyłek z Rosji, idących przez Austrię, tak samo przesyłek idących przez Brody i Podwołoczyska, a będące w drodze frachty należy zatrzymać i oddać do dyspozycji oddawców“.

O powszechne prawo wyborcze.

Wiedeń. W czasie wczorajszej przedpołudniowej demonstracji nikogo nie aresztowano, popołudniu aresztowano 8 chłopaków w czasie zdejmowania czerwonych sztandarów przed gmachem parlamentu. Po spisaniu protokołu, puszczono ich na wolność.

Praga. Demonstracje w przedmieściach trwały prawie aż do północy. Tłumy przeciągały ulicami i wybijaly szyby w wielu domach. Dopiero o północy ulice przybrały zwykły wygląd, a wojsko wróciło do koszar. Na prośbę deputacji robotniczej przerwano przedstawienie popołudniowe opery „Oniegin“ w teatrze narodowym po pierwszym akcie, a przedstawienie wieczorne odwołano.

HANDEL
WINA Ludwika Stadtmüllera

prz. ul. Krakowskiej 1. 9 we Lwowie
poleca się Sz. P. T. Publiczności.

Praga. Około 11 przedpoł. zebrały się tłumy ludności przed redakcją pisma „Prawo Lidu“ i wznosiły okrzyki. Jednego policjanta insultowano. Schronił się on do gmachu rządowego.

Praga. Słuchacze czeskiej politechniki nie uczęszczają na wykłady. Zebrał się oni przed gmachem politechniki i wznosili okrzyki na rzecz powszechnego głosowania.

Insbruck. Wczoraj odbyło się zgromadzenie socjalistyczne, na którym przewodca robotników Goldhammer mówił najpierw o wypadkach w Rosji i wniósł uchwalenie wyrazów sympatii do rewolucjonistów rosyjskich. Następnie uchwalono rezolucję na rzecz powszechnego głosowania oraz wezwano partje do przygotowania strajku masowego.

Salzburg. W kurhauzie odbyło się wczoraj zgromadzenie socjalistyczne, połączone z manifestacją na rzecz rewolucji w Rosji i powszechnego głosowania. Przed gmachem rządu kraj. urządzono również demonstrację. Wypadku nie było.

Ostrawa morawska. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie socjalistyczne przy udziale kilku tysięcy osób w sprawie powszechnego głosowania. Potem odbył się pochód przez miasto.

W Cieszynie odbyło się także zgromadzenie robotnicze i pochód. Również i w innych miastach Śląskich odbyły się zgromadzenia. Przebieg ich był spokojny.

Tryest. Około 1.500 osób przeciągało wczoraj ulicami i wznosiło okrzyki na rzecz powszechnego głosowania, a przeciw policji i przeciw prezydentowi gabinetu. Do okien inspektoratu policji rzucono kamieniami. Kilka osób zraniono. Policja kilka osób aresztowała; u jednej z nich znaleziono sztylet.

Przesilenie węgierskie.

Bako (na Węgrzech). Partja niezawisłości odbyła wczoraj zgromadzenie, na którym przemawiali także prezydent Sejmu Justh i hr. Apponyi. Ten ostatni zajmował się krytykowaniem programu Fejervarego. Często przerywali mu socjaliści okrzykami na rzecz powszechnego głosowania i na cześć rewolucji rosyjskiej. Po Apponym zabrakł głos Justh, jednakże skutkiem wrzawy, jaką wszczęli socjaliści, przez kwadrans nie mógł rozpocząć mowy.

Przyszło do bójki między socjalistami a członkami partji niezawisłości, socjalistów ostatecznie wyparto. Justh w przemówieniu swem oświadczył, że zachowanie się socjalnych demokratów daje słuszną tym, którzy twierdzą, że szerokie masy nie dojrzały jeszcze do powszechnego głosowania. Przyjęto rezolucję, wyrażającą zaufanie koalicji.

Waradzyn. Wczoraj przyszło na zgromadzenie partji „prawnej“, które protestowało przeciw rezolucji uchwalonej przez posłów chorwackich w Riece, do starcia z socjalistami, którzy wtargnęli do lokalu zgromadzenia i demonstrowali na rzecz powszechnego głosowania. Ponieważ była obawa, że przyjdzie do większych zaburzeń, na ulicy było ustawione wojsko. Podczas starcia w lokalu zgromadzenia kilka osób zostało zranionych nożem. W końcu udało się tłum rozprószyć.

(Najstarsza renomowana firma). Od pięćdziesięciu lat istnieje i powściągliwie znana i poważana jest firma Fr. J. Kwizdy, c. k. nadwornego dostawcy i cesarskiego aptekarza w Korneuburgu. Trzy główne wyroby tej firmy, jak Kwizdy Korneuburski proszek pożywny dla bydła, Kwizdy Restytucyjny Fluid i Kwizdy patentowane paski gumowe dla koni, cieszą się wielkiem wzięciem wszędzie, gdzie tylko zastosowane być mogą. Katalog firmy jest bogato ilustrowany, zawiąza objaśnienia rzeczy i nadaje się do przejrzania dla wszystkich posiadaczy bydła i koni. Firma wysłała ten Katalog na życzenie gratis i franco.

Loterja polioji wiedeńskiej. Ciągnięcie jej odbędzie się niezawodnie dnia 11. listopada 1905 w budynku dyrekcji w Wiedniu I, Schottenring, 11. Publiczność ebeście kupuje losy tej loterii można bowiem na niej wygrać brylanty lub wyroby złote i srebrne, ceną wartość mają e. Lesów po i kor. można dostać w kantorach wymiany, w trafikach i w kolekturach loteryjnych.

Lekarz chorób dziecięcych
Dr. HUKIEWICZ
długoletni asystent c. k. jubi szpitala dziecięcego we Wiedniu, ul. Grodzickich 4, I p., ord. 3—5 popoł.

Operator
Dr. Franciszek Słęk
b. I. asystent c. k. kliniki chirurgicznej Uniw. lwowsk. ord. 3—5 **plac Bernardyński 2/a.**

Promesy do wszystkich ciągnięć losów austriackich.

Bezpłatna rewizja losów dla wszystkich ciągnięć. Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczania osobnej prowizji.

Literatura i sztuka.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Pierwszy występ Francuzki Boyerowej i Włocha Dianiego.

Z Filharmonji. Cezara Thomsona pamiętamy we Lwowie w sile wieku męskiego. Na korpusie średniej wysokości spoczywała myśląca kruczym włosem ubrana głowa o podłużnej matejkowskiej twarzy z długim nosem, obramowanej czarną brodą. Wchodząc spokojnie i poważnie na estradę, przyciskał drogocenne skrzypce do piersi, jak wypieszczone ukochane dziecię i grał, a grał pięknie, bardzo pięknie, czarnie, chwytając za serce przedziwnie pięknym, słodkim tonem, porywając serdecznym uczuciem, płynącym z pod smyczka, imponując pozornym, spiżowym spokojem, któremu kłama zadawały żywe, ciskające błyskawice oczy. Obecnie Thomson, grając w „Filharmonji“, wywarł na ceniących jego sztukę słuchaczach podobne wrażenia, jak przed laty, lecz akcesorja zewnętrzne zmieniły się. Bujna czupryna zrzedła, a kruczyna rami tej dziwnie do Matejki podobnej twarzy, przybrała kolor świeżego śniegu, a pozostały ten sam orli nos i para żywych, świeżących oczu i ten sam mimowolny ruch, przyciskający gęśle — skrzypce do piersi artysty. Włos Thomsona posiwiiał, sztuka jego, mistrzostwo technie jednak dawnym życiem, młodocia dziś tak samo, jak przed laty!

Blaskiem pięknego, świeżego głosu i nadzwyczajną sztuką śpiewaczą zachwylił słuchaczy Leon Słęk.

z a k, tenor nadwornej opery wiedeńskiej. Urozmaicony program koncertowy art. „Adelajdy“ Beethovena do nowoczesnej arji z „Cyganerji“ Pucciniego, dał Słękowi możność rozwinięcia i ukazania bogactwa zdolności i umiejętności, jakimi rozporządzaia tylko wybrańcy między śpiewakami. Jego pianissima, jego mezza voce, częstokroć może przesubtelizowane, są tak skłócenie piękne, że zachwyli publiczności był zupełnie uzasadniony. Samemu programowi, jakkolwiek bogatemu i rozmaitemu, zarzucić można pewną jednostronność. Nie ulega bowiem wątpliwości, że literatura pieśniowa niemiecka jest bardzo bogata, są jednak w literaturze francuskiej i skandynawskiej, a także słowiańskiej (pan Słęk jest Czechem) utwory godne wykonania przez artystę tak pierwszorzędnego, jakim jest właśnie p. Słęk. Owacyjne przyjęcie, jakie zgromadziła publiczność, skłoniła zarząd „Filharmonji“ do zaproszenia p. Słęka na jeszcze jeden koncert w ciągu tej zimy. Będzie więc artysta miał możność powetowania tej — przypuszczam mimowolnej i przypadkowej krzywdy wyrządzonej sobie i publiczności.

W koncercie Słęka uczestniczył p. Oskar Dachns pianista wcale niepośledni, a nadewszystko przewyborny akompanjator. *St. Meliński.*

Dział ekonomiczny.

Budapeszt 6. listopada

Pszenica na kwiecień 1906 r. 17'16—17'18, żyto na kwiecień 1906 r. 14'36—14'38, owies na kwiecień 1906 r. 13'48—13'86, kukurudza na maj 1906 13'90—13'92, rzepak na sierpień 25'20 do 25'40

Skarty: mierne
Cena kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: pochmurno.

Bank rolniczy we Lwowie

Lwów dnia 6. listopada
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów
Waluta koronowa.

Pszenica gotowa 8'10 do 8'20. Pszenica na termin 0'00 do 0'00. Żyto gotowe od 6'20 do 6'40. Żyto na termin 0'00 do 0'00. Owies obrotowy gotowy od 6'30 do 6'50. Owies obrotowy na termin od 0'00 do 0'00. Jęczmień pastewny od 5'90 do 6'20. Jęczmień browarniany od 6'40 do 6'75. Rzepak nowy od 11'50 do 11'75. Lnianka od 0'— do 0'— Groch pastewny od 6'80 do 7'10. Groch do gotowania od 8'50 do 9'50. Wyka od 0'— do 0'—. Bobik 6'30 do 6'50. Hreczka od 0'— do 0'—. Kukurudza nowa od 0'— do 0'— Kukur. stara od 0'— do 0'—. Chmiel nowy za 56 klg. od 0'— do 0'—. Koniczyna czerwona od 50— do 65—. Koniczyna biała od 45— do 60—. Koniczyna szwedzka od 60— do 75—. Tymotka od 0'— do 0'—
Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 33'75 do 34'25. Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —
Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngen od 22'00 do 22'25
Usposobieniem Tak zboże, jak i artykuły pastewne wykazują dalszą zwyżkę cen.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 6. listopada. G. 2'30. Zamknięcie giełdy.

Akcja austr. Zakł. kredyt. 67.25. Akcja węg. Zakł. kredyt. 782'00. Akcja Anglobanku 318'00. Akcja Unionbanku 572'25. Akcja Laenderbanku 444'25. Akcje Bankvereinu 567'50. Akcje Bodencredit 1087— Akcje Gal. Banku hipot. 560'00. Akcje kolei państw. 675'00. Akcje kolei połud. 122'50. Akcje kolei Elbethal 454'00. Akcje kolei północnej, 565'—00'00. Akcje kolei czerniow 584'00. Akcje Alpiny 539'75. Akcje Rima Muranji 539'00 (ex) Akcje prask. Tow. żel. 2680—2700. Akcje fabryki broni 584— Akcje tureckie tyton. 367'00. Akcje Galic. Karpac. Tow. naft. 887'00. Oblig. węg. indemnizacyjne 95'70. Renta majowa 100'15. Renta austr. koron. 100'15. Węgierska renta koron. 95'75. 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99'00. 4% listy Banku hipot. 99'00. 4 1/2% Banku hipot. 101'35. 2% Banku hipotecznego 112'50. 4% Banku krajowego 99'50. 4 1/2% Banku krajowego 100'95. 5% kowun. obl. banku kr. 000'00. 4% Galic. oblig. propinac. 99'70. 4% gal. pożycz. kraj. r 1903 99'30. 4% pożycz. m. Lwowa 98'40. Losy tureckie 147'50. Marki 117'63. Ruble 254'00
Usposobienie ostabione.

Maszyny do szycia i haftu

poleca od 33 lat znany P. T. Publiczności

Skład maszyn

Józefa IWANICKIEGO

mechanika i specjalista

Lwów, Hotel George'a.

Nauki szycia i haftu udziela firma bezpłatnie — agentów nie wysyła.
Cenniki darmo i oplatnie.



Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy TRZECIEGO MAJA 11. WE LWOWIE.

Godziennie KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ.

Początek o godzinie 9. wieczór.

COLOSSEUM HERMANÓW.

Od 1. do 15. listopada.

Balet elektryczny, kwartet Laszlo.

„W buduarze mężateczki“, wodewil. 12 pierwszorzędnym atrakcyj! W niedzielę i święta 2 przedstawienia, o godz. 4 i 8 Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

Drobne ogłoszenia

po 1/2 ct. od wyrazu.

Kupno i sprzedaż.

Fortepian do sprzedania lub najęcia. Wiadomość ul. Lenartowicza 1. 1, u dozorcy. 2426

Młyn wodny o dwóch kamieniach z 1 1/2 morga ogrodu, z wielkimi budynkami gospodarskimi, 5 minut chodu z rynku miasta powiatowego, z powodu wyjazdu za granicę zaraz do sprzedania. Bliższych informacji udzieli Teofil Procyzyn w Dobromi. 2406

Obszar gruntu znaczniejszy przy ul. Gródeckiej w całości lub parcelami pod budowę na sprzedaż. Bliższa wiadomość w kancelarji adw. dra Zygmunta Liśtewicza we Lwowie, ul. Akademicka 1. 22. 2322

Wolne posady.

Cukiernia Horwatha w Samborze, poszukuje praktykanta zaraz, mającego lat 13 do 14. 2412

Bony nauczycielki do 2-ga dzieci z kouwarszją niemiecką, poszukuje zaraz radca Orzelski. Boleśwowa. 2430

Brázaya wódka francuska

jest wypróbowanym od 40 lat niezbędnym środkiem domowym, szczególnie przy wcieraniach, masażu, okładach, jako środek zapobiegawczy przeciw migrenie, influency, gichtowi i reumatyzmowi, dla wzmocnienia osi, do przepłukania gardła i krtani, przeciw przeziębieniom, wypróbowany środek do pielęgnowania włosów etc. etc.

Czy koniecznie!
 trzeba z Hamburga i Tryestu spróbować?
 Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą **Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1,** poleca spróbować

KAWY

Santos dobra	55 ct. pół kg.
Portorico prima	65 " " "
Ceylon wyżm.	75 " " "
plantac.	90 " " "
perlówka	90 " " "
Mocca arabska	80 " " "

HERBATY

Congo dobra	1.40 ct. pół kg.
Moning familijna	1.60 " " "
Kaysow dobor.	1.80 " " "
Souchong wyżm.	2.— " " "
najlep.	2.50 " " "
Kintuk arom.	3.— " " "

Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco. Kupcom rabat.

Autom. łapka
 na szczury zł. 2 na myszy zł. 1.20. Łapanie bez nadzoru do 40 sztuk w przeciągu jednej nocy, nie zostawiają żadnego odoru i nastawiają się same. Łapka na szwabę „Klipson”, łapie tysiące szwabów i moskali za jedną noc, po zł. 1.20. Wszędzie najlepsze skutki. Wysyłka za pobraniem J. Schüller, Wien II, Kurzbaugasse 4/8. Liczne pisma dziękczynne i z uzuanem.

Na sezon jesienny i zimowy
 Gramophony w najlepszych gatunkach od k 30 począwszy do najdroższych, jako też płyty, zdjęcia najnowsze: polskie, ruskie, orkiestra etc. poleca skład gramophonów orkiestrjorów **Jakoba Kahnego, Lwów, Sykstuska 12.** 125

Telegram. Nowo otworzona pracownia kuśnierska Franciszka Folgi przy ulicy Kopernika i. 26, podejmuje się wykonania futer męskich i damskich nowych, jako też pokrywa futra stare nowymi wierzchami, czapki, zarękawki i kołnierze. Wykonuje takowe w najnowszych fasonach w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. 1035

Siłowość męska
 skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka **Dra Retau'a Ochrona własna.**
 Cena wydania polskiego 1 zł. Cena wydania niemieckiego 2 zł.
 Tysiące zaalazło w niej objaśnienia swych cierpień a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełnie swą siłę męską. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Birey w Lipsku (Verlags-Magazin) Leipzig, Neumarkt 21 (w Niemczech)

Kasyno Boleszowce podnajmie część lokalu w rynku trzy pokoje, kuchnia, 2 piwnice na pokój śniadaniowy lub sklep korzenny. Warunki przystępne. 2429

Mieszkania i sklepy po 1 ct. od wyrazu.

Sklep do wynajęcia, Zimorowicza 19. 2396

Sklep duży i kuchnia do wynajęcia od 1. listopada. Gródecka 51. 2340

Mieszkania ul. Krzyżowa 36 (Kastelówka) po 5 i 6 pokoi w wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, światło elektryczne, stajnia wozownia, ogródek. Władność: **Jan Bromiński, Grand Hotel.** 2432

Na myszy polne!
Trucizny na myszy polne.
GALKI fosforowe — OWIES strychninowy, obłuskany — PSZENICA strychninowa KOSKOL trująco tylko myszy, nieszkodliwy dla innych zwierząt wyrabia **Lwowska fabryka chemiczna „JSEN“**
 Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Proszę żądać gratis
 i franco mój duży bogato ilustrowany katalog główny z przeszło 1000 ilustracjami wszystkich rodzajów zegarów niklowych, srebrnych i złotych, marka **Roskopf, Hahn, Omega, Schaffhausen, Glashütte,** jakoteż wszystkich rodzajów solidnych towarów złotych i srebrnych po oryginalnych cenach fabrycznych.

Niklowy zegar remontoir	K 3.—
System Roskopf zegar patent.	" 4.—
System Roskopf czarny stalowy zegar remont. patent Roskopf.	" 4.—
Szwajcarski oryg. system Roskopf patent	" 5.—
Goldin. remontoir, werk „Luna“	" 7.50
Srebrny zegar remontoir, werk „Gloria“	" 7.60
Srebrny zegar remontoir, podwójnie kryty	" 11.50
Srebrny łańcuszek pancerny z pierścieniem do odsłakiw. wagi 15 gr.	" 2.40
Rosyjski tutejsi niklowy cylinder, zegar remontoir z werkiem „Luna“	" 9.50
Budzik k. 2.90, zegar kuchenny k. 3.—, zegar Szwarowaldzki k. 2.—, Zegar z kukułką k. 8.50.	

Za każdy zegar 8 lata pisemnej gwarancji! Żadne ryzyko! Dozwolona zamiana albo zwrot pieniędzy!
Pierwsza fabryka zegarów HANNS KONRAD w Brnie, Nr. 1224 (Czechy.)

Oprawy obrazów uskutecznią najtaniej skład obrazów i ram, **Batorego 30.**

Paryskie artykuły poleca najtaniej droguerja Menkesa, Lwów, Kaźmierzowska róg Rzeźnickiej. Cenniki darmo. 64

Wieleż miód deserowy. kuracyjny, najczystszy. 5 kg. 6 k. 60 gr. franco. Miód także w plastrach. **Korzeniewicz, em. nauc. lwanczany pl. 1965**

Wydaje kiszono wysyła franco 5 kg baryłeczki za kor. 5. **Czyńska w Uściu ruskiem. 2372**

Wyborne kawy Ceylońskie i inne po zł. 1.30, 1.50, 1.90, 2, 2.06, 2.10 i 2.20 za kilogram. Wysyłki w woreczkach 4 kilowach franco do każdej miejscowości pocztowej poleca **Handel Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 2. (120)**

Pierścienki, obrączki oraz wszelkie wyroby złote i srebrne poleca **F. Kwaśniewski, Lwów, plac Halicki 3.** Przyjmuje obstarunki i reperacje. 2066

Wino Vöslauer znane ze swej dobroci duża szampianówka 60 ct. 1/2 litr. flaszka Erlauera 30 ct. poleca **handel Bodnara.** 326

WAŻNE DLA PAŃ!
 Po umiarkowanych cenach przyjmuje się do skrojenia **całe suknie,** a na żądanie do sfastrygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji uskutecznią się za podaniem dokładnej miary. **ROZSKIEWICZOWA, ul. Brajerowska l. 14, II. piętro.**

Zastępstwa każdej branży, możliwe „jeneralne” przyjmuje „Ajencja handlowa”, Kraków, Dębni. Pierwszorzędna referencje. 2423

Na Reumatyzm jako znakomite nacieranie, usmierzające bole poleca: **Linimentum mentholi bals. comp. NERWOTON** jedyny skład wysyłkowy apteka **H. RUBLA,** przedtem **Z. Ruckera,** we Lwowie. Cena za flaszkę 80 h.

Książka skryta rachunkowców państwowej kupuje, sprzedaje antykwarnia **Stanisława Köhlera, Lwów, Batorego 28,** „pod Globusem”. 336

F. Missler Bremen
 Bahnhofstrasse 30.

Zawiadamiam niniejszem osoby interesowane, że zarządzona swego czasu przez komisję sanitarną Stanów Zjedn. Ameryki północnej 6 dniowa

kwarantana dla pasażerów z Galicji **została zniesiona,** wobec czego pasażerowie jadący do Ameryki przez **Bremen** nie potrzebują w **Bremen** 6 dni czekać — tylko **zaraz** mogą **odjechać** dalej.

Z poważaniem
F. Missler
 Bremen.

Panna biegła w stenografji polskiej i niemieckiej i pisaniu na maszynie **znajdzie umieszczenie** we fabryce maszyn i odlewni żelaza **€. Bredta i Ski** w OTTYNJI.

Zdolna prasowaczka (do koszul) potrzebna jest zaraz do parowej pralni w **Jarosławiu.** 2431

Poszukują posady.

Poszukuję miejsca bony lub do towarzystwa starszej osoby tylko we Lwowie. Adres wskaże **Administracja.** 2433

Panna mająca rodziców we Lwowie, z ukończoną 6 klasą, poszukuje posady do handlu katolickiego jako kasjerka za kaucją. Łaskawe zgłoszenia „Janina”, Lwów, Biuro Plohne. 2419

Nauka.

Udzielam nauki, konwersacji francuskiej bez podręczników. **Zybkiewicza 4/a, parter. 2414**

Rozmaitości.

Stowarzyszenie prywatn. nauczycielek, urzędniczek, poleca. poszukuje nauczycielki a franc., niem., muzyką na wyjazd i w miejscu, bony, froebianki, niemieki, francuski. Codziennie 12—1, Kościuszki 3. 2391

Ostrzeżenie. Ani na rzecz własną ani niczyją żadnego zobowiązania nie zaclagałam i nie myślę — przeto za słabie ani za nikogo **nie płacić nie będę.** **Celina Domitkowska, Lwów. 2409**

Udostępniję gołębie rasowe, odpowiedź ma ka. **Władysław K. Falkowski, Zabcze, p. O-trów koło Sokala.** 2408



zapomoga
gorącego powietrza
 w jakości i smaku niezrównana
codziennie świeżo paiona
 najnowszym i najlepszym sy-
 stemem ściśle podług zasad
 higieny,

1/2 kg. kawy palonej Melange	
Nr. I.	kor. 2.80
1/2 kg. kawy pal. Melange	
Nr. II.	kor. 2.40
1/2 kg. kawy pal. Melange	
Nr. III.	kor. 1.92
1/2 kg. kawy pal. Melange	
Nr. IV.	kor. 1.60

Karola Ballabana następcy
 JÓZEFA OŹMIŃSKIEGO
 Lwów, ulica Hallcka 1. 23.

Rok
 założenia 1789.
Jedyna krajowa
 Fabryka świec woskowych
BLICHOWNIA WOSKU
Fryderyk Schubert i Sp.
 WE LWOWIE poleca RYNEK 45
 Świeca woskowa biała i ozdobna
 malowana — Świeca stearynowa
 fabryki „Apollo” Kwiaty do
 świec. Masę do podług
 własnego wyrobu
 w 5 kolorach.
 Rok założenia
 1789.

Pączki codziennie świeże, wybor-
 ne po 3 centy. Herba-
 tuków funt 60 ct. poleca Cukierni-
 Krajkowska. Lwów, ul. Fre-
 dry.
 2408



Już otrzymał
 — świeży transport
HERBATY chińsko-
 rosyjskiej
 zбору majowego
 handel **Karola BAŁLABANA**
 następcy
JÓZEFA OŹMIŃSKIEGO
 — Lwów, ul. Hallcka 23 —
 i poleca takowe:

1/2 kg. wysienek najlepszych	zł. 1.60
1/2 „ Congo cesarskie	„ 2.—
1/2 „ Souchong familijna	„ 3.—
1/2 „ Melange de Moskau	„ 4.—
1/2 „ Imperial	„ 5.—

Zleczenia z prowincji uskutecznią się odwrotnie.

Zasada: Każda sztuka mydła zaopatrzona nazwiskiem „Schicht” jest poręczona czystą i wolną od wszelkich szkodliwych części składowych.
Gwarancja: 25.000 koron wypłaci firma Georg Schicht, Aussig, każdemu, kto udowodni, że jej mydło z nazwiskiem „Schicht” zawiera jakiegokolwiek domieszki.

MYDŁO SCHICHTA

(mydło z jeleniem lub kluczem)

jest najlepszem i w użyciu najtańszem!



Cudowna, intensywna siła czyszczenia i wielka wydatność mydła Schichta, jego łagodność i czystość absolutna polegają na właściwym sposobie przyrządzenia i najstaranniejszym wyborze materiałów surowych, potrzebnych do wyrobu, które to wyroby przy szczególnem uwzględnieniu ich przeznaczenia najczęściej produkowane bywają we własnej fabryce.

Miljony razy wypróbowane.

P. T. Gospodynie.

Proszę przy zakupie mebli, materaców, kolder etc. żądać wyściółkę z waty dra Bischoffa, która jest chemicznie odczyszczona i preparowana przeciw molom, pluskwom i wszelkim owadom, gnieźdzącym się w meblach tapicerowanych. Cienki pokład tej waty chroni meble od wszelkiego rodzaju robactwa. Arkusz waty dra Bischoffa wielkości 80/220 ctm. kosztuje tylko 1 zł. Wysyłka 4 arkuszy opłacona. Odsprzedającym rabat. Każda paczka waty jest zaopatrzona marką ochronną i podpisem dra Bischoffa, na co trzeba zwracać baczną uwagę. Wyłączna sprzedaż dla Galicji i Bukowiny w składzie kolder i materaców Józefa Schustera we Lwowie, Kopernika 5. Materace czyste włosiennie, obłożone watą dra Bischoffa są zupełnie pewne przed pluskwami, molami etc. nadzwyczajnie elastyczne, miękkie i polecam takowe jako doskonałą nowość, stosownie do wagi i jakości włosienia po zł. 18, 20, 24, 26, 28 do zł. 35 za 3 poduszki, te same materace bez waty dra Bischoffa znacznie tańsze.

Materace z trawy morskiej obłożone watą dra Bischoffa po zł. 10.50 i 12 zł. za 3 poduszki. Stare twarde materace włosiennie prze-rabiam i obkładam watą dra Bischoffa możliwie najtaniej. Materace sprężynowe z podwójnym pokładem waty dra Bischoffa po zł. 22 od łóżka, bez waty 18 zł. Koldry wełniane obłożone watą dra Bischoffa absolutnie pewne przed molami od zł. 8, 10, 12 do zł. 16. Koldry zwykłe od zł. 3.50, 4.50 i 6.50. Koldry atlasowe, spód z pięknej satyny francuskiej obustronne do użytku po zł. 14, 16, 18 do zł. 32. Koldry na puchu obustronne po zł. 14, 16, 20 do zł. 40 poleca specjalna pracownia kolder i materaców JÓZEFA SCHUSTERA we Lwowie, Kopernika 5.

naprawy maszyn do szycia przyjmuje Jan Lauruk, mechanik, Lwów, Hallcka 6 220

Darmo i optatnie wysyła próbki i cennik

wyrobów tkackich
 na żądanie

MICHAŁ MIESOWICZ TKALNIA
 w KORCZYŃIE

5 koron i więcej zarobku dziennego.



Towarzystwo maszyn pończoszkowych dla robotników domowych poszukuje osoby obojętnej płci do wyrobów pończoszkowych na naszej maszynie.

Prosta i szybka robota przez cały rok w domu. Nie potrzeba wiadomości przygotowawczych. Odzież i mielca zamieszkania nie wpływa wcale, a my sprzedajemy to.

Towarzystwo maszyn pończoszkowych dla robotników domowych

THOS H. WHITTICK et Comp., Praga, Petersplatz 7. I-48.

Gicht
 Bole
 reumatyczne
 tylko

Maść Zoltána.

Maść służąca tak znakomicie do weterania, jest do nabycia w każdej większej aptece za flaszkę po 2 kor. — Wysyłka pocztą przez aptekę Zoltána, Budapeszt.

Skład dla Wiednia: Apteka nadworna, I., Hofburg.

OSTRZEZENIE!



Wobec naśladownictw maszyn do szycia, wyrabianych na sposób jednego z naszych najstarszych systemów, a oferowanych przez firmy konkurencyjne, jako maszyny SINGERA, lub też ulepszone SINGERA, zwracamy uwagę, że wyroby te nie są oryginalnymi SINGERA maszynami do szycia, oraz że nie pochodzą z naszej fabryki.

Światowo znane oryginalne SINGERA maszyny do szycia nabyć można li tylko w naszych składach; kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powin-

nien dokładnie poinformować się, czy takowa pochodzi z naszej firmy, niemniej zadawać się wymijającymi odpowiedziami. Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną markę, naśladowaną często przez konkurencję w łudzący sposób dla zhańcenia kupującego.

SINGER Ko., Tow. Akcyjne maszyn do szycia
 Lwów, ul. Sykatuska 1. 6.

Filje Stanisławów: ul. Smolki 1. Tarnopol: ul. 3. Maja. Przemysł: Rynek 23. Strzyżów: ul. Sobieskiego 7/9. Kolomyja: Dom Narodny. Czortków: Rynek. — Filje na Bukowinie: Czerniowce: ul. Pańska 16. Suczawa: ul. Franciszka Józefa.

Węgiel fabryczny

Lwowskie biuro handlowe

Z. Majewski

ulica Kościuszki 1. 4

poleca

Węgiel

z kopalni

Saturn

w Zagłębiu Dąbrowskiem
 Królestwa Polskiego

kalori 6577.

Cena niższa od węgla górnośląskich!

Do opału domowego bardzo dobry